
Praktyki pobożności ludowej : podstawowe pytania i odpowiedzi

Salvatoris Mater 5/4, 341-355

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Praktyki pobożności ludowej. Podstawowe pytania i odpowiedzi

Jak to jasno wskazał Sobór Watykański II, życie Kościoła koncentruje się na liturgii, oficjalnym wspólnotowym kulcie Boga sprawowanym przez Kościół jako Ciało Chrystusa. Liturgia obejmuje przede wszystkim Eucharystię i sześć innych sakramentów, ale także inne działania Kościoła, takie jak codzienna modlitwa w Liturgii godzin, obrzędy chrześcijańskiego pogrzebu oraz obrzędy poświęcenia kościoła lub profesji zakonnej. Sam Chrystus działa w liturgii, tak że działanie Kościoła, który jest Ciałem Chrystusa, uczestniczy w zbawczym akcie Chrystusa jako Kapłana¹. Ścisłej mówiąc, ponieważ każdy obchód liturgiczny to „dzieło Chrystusa – Kapłana i Jego Ciała, czyli Kościoła”, dlatego żadna inna forma kultu nie może zająć jego miejsca: celebrowanie liturgiczne „jest czynnością w najwyższym stopniu świętą, a żadna inna czynność Kościoła nie dorównuje jej skuteczności z tego samego tytułu i w tym samym stopniu”².

Choć liturgia jest „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła” i „źródłem, z którego wypływa cała jego moc”³, niemożliwym jest wypełnienie całego dnia uczestnictwem w liturgii. Sobór wskazał, że życie duchowe „nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii [...], jak uczy Apostoł [chrześcijanin] powinien modlić się nieustannie”⁴. Praktyki pobożności ludowej odgrywają istotną rolę, pomagając w rozwijaniu tej nieustannej modlitwy. Wierni zawsze korzystali z różnorodnych praktyk jako środków napełniania codziennego życia modlitwą do Boga. Przykładami tego są pielgrzymki, nowenny, procesje i celebracje ku czci Maryi oraz innych świętych, różaniec, Anioł Pański, stacje Drogi Krzyżowej, kult świętych relikwii oraz korzystanie z sakramentaliów. Właściwie wykorzystane praktyki pobożności ludowej nie zastępują życia liturgicznego Kościoła, lecz raczej rozciągają je na życie codzienne⁵.

Ojcowie Vaticanum II uznali wagę ludowej pobożności w życiu Kościoła oraz zachęćli pasterzy i nauczycieli do umacniania solidnej pobożności ludowej. Napisali: „zaleca się usilnie nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, zgodne z przepisami i zasadami Kościoła”⁶. Ostatnio Jan Paweł II poświę-

¹ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 7 (dalej: SC): „Słusznie przeto uważa się liturgię za wykonywanie kapłańskiego urzędu Jezusa Chrystusa; w niej przez znaki widzialne wyraża się, i w sposób właściwy poszczególnym znakom urzeczywistnienia uświęcenie człowieka, a mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, wykonuje całkowity kult publiczny”.

² TAMŻE.

³ TAMŻE, 10

⁴ TAMŻE, 12. Zob. 1 Tes 5, 17.

⁵ KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO, 1675 (dalej: KKK).

⁶ SC 13.

cił cały list apostolski popularnej praktyce z zakresu pobożności ludowej – różańcowi – wzywając biskupów, księży i diakonów, aby „stawali się jego gorliwymi promotorami” i polecali go wszystkim wiernym. „Weźcie znów ufnie do rąk koronkę różańca, odkrywając ją na nowo w świetle Pisma świętego, w harmonii z liturgią, w kontekście codziennego życia”⁷.

Ponieważ praktyki pobożności ludowej odgrywają tak dużą rolę w życiu duchowym katolików, my, biskupi Stanów Zjednoczonych, przygotowaliśmy ten tekst w odpowiedzi na pytania, które często się pojawiają w odniesieniu do takich praktyk. Pragniemy podać niektóre wyjaśnienia praktyk pobożności ludowej i ich właściwej funkcji w życiu Kościoła. Z jednej strony oczekujemy, że wiernym wyposażonym w pełniejsze zrozumienie właściwej roli tych praktyk, łatwiej będzie uniknąć błędnych zastosowań i rozpoznać praktyki, których wartość jest wątpliwa. Z drugiej strony mamy nadzieję zachęcić wiernych do uczynienia dobrego pożytku z odpowiednich praktyk pobożności, tak aby ich życie na różne sposoby zostało wypełnione chwaleniem i uwielbianiem Boga. Pobożność ludowa może pomóc nam doświadczyć Boga w naszym codziennym życiu i bardziej upodobnić nas do Jezusa Chrystusa. Jak wskazał Pius XII, praktyki pobożności ludowej mają na celu „nawracanie i kierowanie różnymi sposobami dusz naszych do Boga, oczyszczanie ich z grzechów, zachętę do zdobywania cnoty, a wreszcie zbawienne przynaglenie do umiłowania szczerzej pobożności, gdyż przyzwyczajają do rozmyślenia nad prawdami wiecznymi i przysposabiają do kontemplacji tajemnic Boskiej i ludzkiej natury Chrystusa”⁸.

Odnosząc się do wielu form pobożności występujących w Ameryce, Jan Paweł II powiedział: „Te i inne formy pobożności ludowej są dla wiernych sposobnością spotkania Chrystusa żywego”⁹.

1. Jakie są początki ludowej pobożności?

W przeciwieństwie do sakramentów, praktyk pobożności ludowej nie można wywieść z posługiwania Jezusa i praktyki apostolskiej. Większość rozwinęła się stopniowo na przestrzeni lat, a nawet wieków, kiedy ludzie szukali sposobów życia wiarą. Początki bardziej starożytnych praktyk są często raczej pogrążone w mroku niepamięci. Niektóre praktyki, takie jak różaniec i szkaplerze, doszły do nas jako adaptacje praktyk zakonnych. Kilka z nich, np. oddanie Sercu Jezusowemu i Cudowny Medalik swój początek bierze z objawień prywatnych, to znaczy jakiejś wizji lub posłania danego jednemu z wiernych.

⁷ JAN PAWEŁ II, List Apostolski *Rosarium Virginis Mariae* (16 X 2002), 43 (dalej: RVM).

⁸ PIUS XII, Encyklika *Mediator Dei* o liturgii, 52 (w tekście angielskim nr 175).

⁹ JAN PAWEŁ II, Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in America* (22 I 1999), 16.

2. Jaka jest relacja pomiędzy praktykami pobożności ludowej a liturgią?

Jako że liturgia jest centrum życia Kościoła, pobożność ludowa nigdy nie powinna być przedstawiana jako równa liturgii, ani będąca dla niej odpowiednim substytutem¹⁰. Istotnym jest, by te ludowe formy pobożności współgrały z liturgią, by czerpały z niej natchnienie i w ostatecznym efekcie do niej z powrotem prowadziły. „Nabożeństwa te należy tak uporządkować, aby zgadzały się z liturgią, z niej poniekąd wypływały i do niej wiernych prowadziły, ponieważ ona ze swej natury znacznie je przewyższa”¹¹. Liturgia zawsze pozostaje podstawowym punktem odniesienia, „liturgia i pobożność ludowa są więc dwiema formami kultu i powinny pozostawać we wzajemnym i owocnym kontakcie”¹². Osobista i rodzinna modlitwa oraz praktyki pobożnościowe powinny wypływać i prowadzić do pełniejszego uczestnictwa w liturgii.

Jak stwierdził Paweł VI, zachowanie właściwej równowagi nie zawsze musi być łatwe i może wymagać cierpliwego i wytrwałego wysiłku¹³. Wskazał, że istnieją dwie skrajne postawy, których należy unikać. Z jednej strony, odrzucił pozycję tych, którzy „nie doceniając *a priori* pobożnych praktyk, jakie przecież w należytej formie są zalecane przez Urząd Nauczycielski, odrzucają je i wytwarzają tym samym próżnię, której wypełnić nie są w stanie. Zapominają oni całkowicie, iż Sobór polecił, by praktyki pobożne z liturgią odpowiednio uzgadniać, a nie znosić”¹⁴. Z drugiej strony, nie zaakceptował stanowiska tych, którzy „nie przestrzegając rozsądnej zasady liturgicznej i duszpasterskiej, łączą w jedno praktyki pobożne i czynności liturgiczne jakby w obrzędach mieszanych, czyli hybrydach. Niekiedy dochodzi do tego, że w samo sprawowanie Ofiary Eucharystycznej zostają włączone pewne elementy zapożyczone z nowenn lub innych nabożeństw. Stąd rodzi się niebezpieczeństwo, że Pamiątka Pana nie będzie już stanowić szczytowego momentu spotkania wspólnoty chrześcijańskiej, lecz będzie jakby pewną okazją do odprawienia nabożeństwa należącego do pobożności ludowej”¹⁵.

W tym miejscu Paweł VI przypomniał nam, że „nabożeństwa winno się z liturgią uzgadniać, bynajmniej zaś nie mieszać z nią”¹⁶.

¹⁰ KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Pallottinum 2003, 50 (dalej: DPL).

¹¹ SC 13.

¹² DPL 58.

¹³ PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus* o należytych kształtowaniu i rozwijaniu Kultu Najświętszej Maryi Panny (2 II 1974), Niepokalanów 1984 (dalej: MC): „Domaga się ono bowiem od tych, którzy stoją na czele wspólnot lokalnych, wysiłku, roztropności duszpasterskiej, stanowczości, a od chrześcijan ducha obojętności i gotowego przyjęcia wskazań i rad, które wypływając z prawdziwej natury kultu chrześcijańskiego, niekiedy niosą z sobą zmianę zadawnionych zwyczajów, w pewien sposób przesłaniających tę naturę”.

¹⁴ MC 31.

¹⁵ TAMŻE.

¹⁶ TAMŻE.

3. Jaka jest relacja pomiędzy praktykami pobożności ludowej a Biblią?

Tak jak Biblia znajduje się w centrum tego, co Bóg objawił Kościołowi, tak solidne praktyki pobożności ludowej powinny w sposób naturalny być mocno nasycone tematami biblijnymi, językiem i obrazami. Papież Paweł VI wyjaśnił: „Dziś już powszechnie się rozumie, że chrześcijańska pobożność domaga się włączenia w każdą formę kultu wskazań i myśli biblijnych”¹⁷. Zastosował to w szczególności do przykładu pobożności maryjnej: [natchnienie biblijne] „żąda mianowicie, by z Pisma świętego czerpano słowa i myśli do formuł modlitw i tekstów wyznaczonych do śpiewu”¹⁸. Mówiąc o różańcu, Jan Paweł II podkreślił, że nie jest on substytutem czytania Biblii, „ale przeciwnie, zakłada i ułatwia” modlitewną lekturę Pisma świętego¹⁹. Podczas gdy tajemnice różańca „ograniczają się jedynie do zasadniczych linii życia Chrystusa, to od nich łatwo można przejść do pozostałych treści Ewangelii, przede wszystkim wówczas, kiedy różaniec odmawia się w szczególnych chwilach przedłużonego skupienia”²⁰.

4. Jaka jest relacja pomiędzy praktykami pobożności ludowej a kulturą?

Pobożność ludowa wyrasta ze spotkania wiary katolickiej i kultury. Kiedy Kościół wnosi wiarę do jakiejś kultury, zachodzą przemiany dwojakiego rodzaju. Przede wszystkim, wprowadzając katolicką wiarę, Kościół przemienia tę kulturę, pozostawiając na niej znamię wiary. Jednocześnie jednak Kościół asymiluje pewne aspekty tej kultury, jako że niektóre jej elementy zostają wchłonięte i zintegrowane w życiu Kościoła. Ten podwójny proces można dostrzec w rozwoju praktyk pobożności ludowej. „W najbardziej bowiem naturalnych formach pobożności ludowej przesłanie chrześcijańskie z jednej strony asymiluje sposoby wyrazu danej kultury, a z drugiej chrystianizuje tę kulturę przez treści ewangeliczne”²¹.

Wiara katolicka jest zatem w stanie wejść w każdą kulturę, a ludzie mogą żyć tą wiarą w swoich własnych kulturach, kiedy zostaną one oczyszczone z elementów obcych wierze katolickiej. Podczas gdy ta inkulturacja wiary zachodzi w liturgii, pobożność ludowa odgrywa niezastąpioną funkcję wprowadzania kultury do codziennego życia ludzi różnych kultur i czasów. „Liturgia stanowi kryterium, jest formą życia Kościoła jako całości, karmiącą się bezpośrednio Ewangelią. Religijność ludowa oznacza, że wiara zapuszcza korzenie w sercu poszczególnych narodów, tak że zostaje wpro-

¹⁷ TAMŻE, 30.

¹⁸ TAMŻE.

¹⁹ RVM 29.

²⁰ TAMŻE, 29.

²¹ DPL 63.

wadzona w codzienną rzeczywistość”²². Pobożność ludowa pozwala na to, żeby praktykowanie wiary przekroczyło granice oficjalnej liturgii Kościoła i głębiej przeniknęło codzienne życie ludzi w ich własnej kulturze.

Jan Paweł II zaznaczył, że pobożność ludowa dostarcza ważnych wskazówek Kościołowi dla przeprowadzania zadania inkulturacji²³. Rozumienie pobożności ludowej konkretnego ludu pomaga Kościołowi zrozumieć jego konkretne potrzeby oraz dary duchowe. „Jest to szczególnie ważne wśród miejscowej ludności, żeby ‘nasiona Słowa’ odnalezione w ich kulturze mogły dojść do swej pełni w Chrystusie”²⁴. Papież odniósł się również do przykładu Amerykanów pochodzenia afrykańskiego: „Kościół uznaje, że musi zbliżyć się do tych Amerykanów z wnętrza ich własnej kultury, poważnie biorąc duchowe i ludzkie bogactwa tej kultury, która przejawia się w ich sposobie sprawowania kultu, ich poczuciu radości i solidarności, ich języku i tradycjach”²⁵.

5. Dlaczego istnieje tak wiele różnych form pobożności ludowej?

Ponieważ pobożność ludowa jest odpowiedzią na potrzeby duchowe kultury, w której się formuje, zatem stopień, do jakiego dana forma pobożności jest praktykowana, będzie zależał od czasu i kultury. Odnosząc się do różnych form pobożności maryjnej wywodzącej się z różnych historycznych i kulturowych uwarunkowań, Paweł VI wyjaśnił, że Kościół „nie wiąże się jednocześnie ze sposobami myślenia czy wyrażania się właściwymi różnym epokom ani zapatrywaniom antropologicznym, jakie leżały u ich podstaw. Kościół rozumie, dlaczego pewne formy kultu, które same w sobie mają niemalą wartość, mniej odpowiadają ludziom należącym do odmiennych epok i cywilizacji”²⁶. Pewne praktyki pobożności wyraźnie odpowiadają potrzebom duchowym niektórych ludzi w pewnym czasie bardziej niż kiedy indziej. Pobożność ludowa nie jest sprawą, w której „jeden rozmiar pasuje do wszystkiego”. Musimy być świadomi, że dzisiaj w naszym Kościele w USA istnieją różne grupy etniczne, które żyją w różnych kontekstach kulturowych, i musimy być wrażliwi na fakt, że te grupy często uznają pewne praktyki pobożności za bardziej odpowiadające ich potrzebom duchowym niż inne.

Czasami wymagana jest pewna doza adaptacji, aby przystosować daną praktykę do ludzi w innym miejscu i czasie. Na przykład stacje Drogi Krzyżowej rozpoczęły się jako praktyka pobożnych pielgrzymów do Jerozolimy, którzy odtwarzali ostatnią drogę Jezusa Chrystusa na górę Kalwarię. Później

²² KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie* (6 VI 2000), „*Salvatoris Mater*” 2(2000) nr 3, 471.

²³ JAN PAWEŁ II, *Ecclesia in America*, 16.

²⁴ TAMŻE.

²⁵ TAMŻE.

²⁶ MC 37.

dla wielu, którzy chcieli przebyć tę samą drogę, ale nie mogli odbyć podróży do Jerozolimy, praktyka rozwinęła się, aż w końcu przyjęła formę czternastu stacji, które można spotkać prawie w każdym kościele. Podobnie 150 Zdrowaś Maryjo, które były odmawiane na różańcu, było adaptacją średniowiecznej praktyki monastycznej odmawiania 150 Psalmów w Psalterzu.

6. Jaka jest rola świętych w życiu Kościoła?

Wiele popularnych praktyk pobożności obejmuje kult świętych. Zajmują oni specjalne miejsce w Ciele Chrystusa, które obejmuje zarówno żywych, jak i zmarłych. Poprzez Chrystusa my na ziemi pozostajemy w komunii zarówno ze świętymi w niebie, jak i ze zmarłymi, którzy są jeszcze w czyśćcu. Możemy się modlić za tych w czyśćcu i prosić świętych o to, żeby modlili się za nas²⁷. Poprzez swoje modlitwy wstawiennicze święci w niebie odgrywają istotną rolę w życiu Kościoła na ziemi. „Przyjęci bowiem do ojczyzny i znajdując się blisko przy Panu (por. 2 Kor 5, 8), przez Niego, z Nim i w Nim nieustannie wstawiają się za nas u Ojca, ofiarując Mu zasługi, które przez jedynego Pośrednika między Bogiem i ludźmi (por. 1 Tm 2, 5) zdobyli na ziemi”²⁸. Święci, członkowie Kościoła, którzy doszli do doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, łączą swoją wolę z wolą Boga, modląc się za tych w Kościele, którzy wciąż pozostają w pielgrzymce wiary.

Oprócz tego, co święci mogą zrobić dla nas poprzez swoje modlitwy, również sama praktyka kultu świętych jest źródłem dobra dla osób, które ich czczą. Praktykując miłość do świętych, wzmacniamy jedność z całym Ciałem Chrystusa w Duchu. To z kolei zbliża nas do Chrystusa. „Bo jak wzajemna łączność (*communio*) chrześcijańska między pielgrzymami prowadzi nas bliżej Chrystusa, tak obcowanie ze Świętymi łączy nas z Chrystusem, z którego, niby ze Źródła i Głowy, wypływa wszelka łaska i życie ludu Bożego”²⁹. Miłość do świętych z konieczności prowadzi do umiłowania Chrystusa i Trójcy Świętej. „Wszelkie bowiem prawdziwe świadectwo miłości, jakie okazujemy mieszkańcom nieba, z natury swojej zmierza ostatecznie do Chrystusa, który jest ‘koroną wszystkich Świętych’, a przez Niego - do Boga, który jest przedziwny w świętych swoich i w nich jest uwielbiony”³⁰.

²⁷ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen Gentium*, 49 (dalej: LG): „Wszyscy bowiem, którzy są Chrystusowi, mając Ducha Jego zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie (por. Ef 4, 16). Łączność zatem pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje; przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła, umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych”.

²⁸ TAMŻE, 49.

²⁹ TAMŻE, 50.

³⁰ TAMŻE.

7. Dlaczego Maryja odgrywa specjalną rolę w pomaganiu nam?

Jako Matka Boża, Dziewica Maryja ma wyjątkową pozycję pośród świętych, nawet pośród wszystkich stworzeń. Wywyższona, a jednak wciąż jedna z nas.

„Odkupiona w sposób wznioślejszy ze względu na zasługi Syna swego i zjednoczona z Nim węzłem ścisłym i nierozzerwalnym, obdarzona jest tym najwyższym darem i najwyższą godnością, że jest mianowicie Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną córą Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi. Jednocześnie zaś złączona jest ze wszystkimi ludźmi, którzy mają być zbawieni, pochodzeniem z rodu Adama”³¹.

Maryja przyjmuje Bożą wolę i w sposób wolny wybiera współpracę z Bożą łaską, tym samym wypełniając zasadniczą rolę w Bożym planie zbawienia³². W ciągu wieków Kościół zwracał się do Najświętszej Dziewicy, żeby bardziej zbliżyć się do Chrystusa. Rozwinęło się wiele form pobożności skierowanej do Matki Bożej, które pomagają zbliżyć nas do Jej Syna. W tych formach pobożności maryjnej, „gdy Matka czci doznaje, to poznaje się, kocha i wielbi w sposób należyty i zachowuje się przykazania Syna”³³. Kościół czci Ją jako Matkę Bożą, spogląda na Nią jako na model doskonałego uczniostwa i prosi o Jej modlitwy do Boga w naszym imieniu.

8. W jaki sposób nasza cześć dla Maryi i świętych odnosi się do kultu Boga?

Kult, jaki oddajemy Bogu, jest właściwie nazywany adoracją, najwyższym uwielbieniem jakie jest możliwe. Kult oddawany Maryi i świętym nazywamy czcią. Właściwa cześć świętych nie staje na przeszkodzie uwielbieniu należnemu Bogu, lecz raczej je rozwija. „Nasze obcowanie z mieszkańcami nieba, byle tylko pojmować je w pełniejszym świetle wiary, wcale nie zabuza kultu uwielbienia [latretycznego³⁴], jaki przez Chrystusa w Duchu

³¹ TAMŻE, 53.

³² TAMŻE, 56: „Słusznie tedy sądzą święci Ojcowie, że Maryja nie została czysto biernie przez Boga użyta, lecz że z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego. Sama bowiem, jak powiada św. Ireneusz, «będąc posłuszną, stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całego rodzaju ludzkiego»”.

³³ TAMŻE, 66.

³⁴ Uwielbienie latretyczne jest uwielbieniem Boskim w sensie ścisłym, czcią oddawaną jedynie Bogu, w przeciwieństwie do dulia, która jest czcią oddawaną aniołom i świętym. [w tekście angielskim użyto terminu technicznego – „latretyczny” – w polskim zaś „uwielbienia”, który ma oddawać znaczenie tego pierwszego - przyp. tłum.].

oddajemy Bogu Ojcu, lecz przeciwnie, jeszcze bardziej go wzbogaca”³⁵. Przy takim rozumieniu dostrzegamy, że właściwa część Maryi nie ujmuje niczego uwielbieniu Boga. Nawet jako Matka Zbawiciela, Maryja ma miejsce, które jest we wszelki sposób poddane i zależne od tego, które zajmuje Jej Syn, jedyny Pośrednik pomiędzy Bogiem i ludzkością. Macierzyńska rola, którą wypełnia Maryja wobec nas jako Matka Kościoła „żadną miarą nie przyćmiewa i nie umniejsza tego jedynego pośrednictwa Chrystusowego, lecz ukazuje jego moc”³⁶.

Sobór Watykański II bardzo dobitnie wyjaśnił, że o Maryi wypełniającej rolę pośredniczącą można mówić tylko w sposób drugorzędny i pochodny: „Zadne bowiem stworzenie nie może być nigdy stawiane na równi ze Słowem wcielonym i Odkupicielem; ale jak kapłaństwo Chrystusa w rozmaity sposób staje się udziałem zarówno świętych szafarzy, jak i wiernego ludu, i jak jedna dobroć Boża w rozmaity sposób rozlewa się realnie w stworzeniach, tak też jedyne pośrednictwo Odkupiciela nie wyklucza, lecz wzbudza u stworzeń rozmaite współdziałanie, pochodzące z uczestnictwa w jednym źródle”³⁷.

To, co Maryja czyni dla zbawienia ludzkiej rodziny, nie pochodzi z Jej własnej mocy, lecz z daru łaski Bożej, która jest udzielona Jej poprzez Syna. Cały wpływ zbawczy, którym nas obdarza, wynika „nie z jakiejś konieczności rzeczowej, lecz z upodobania Bożego i wypływa z nadmiaru zasług Chrystusowych, na Jego pośrednictwie się opiera, od tego pośrednictwa całkowicie jest zależny i z niego czerpie całą moc swoją”³⁸. Maryja w żaden sposób nie zastępuje Chrystusa. Jej rolą jest raczej przyprowadzić nas do Chrystusa, jak to ilustrują słowa Maryi na weselu w Kanie: „Zróbcie, cokolwiek wam powie” (J 2, 5).

9. Jaka jest różnica pomiędzy Objawieniem publicznym a objawieniami prywatnymi?

W niektórych przypadkach pobożność ludowa opiera się na objawieniach prywatnych, a nie na Objawieniu publicznym. Kościół rozróżnia pomiędzy Objawieniem publicznym, które Bóg dał Kościołowi jako całości i którym wierni są związani, oraz objawieniami prywatnymi, które Bóg dał poszczególnym jednostkom lub grupom, i które nie nakładają żadnego obowiązku na resztę Kościoła. W dokumencie zatytułowanym *Orędzie fatimskie*, Kongregacja Nauki Wiary przedstawia komentarz teologiczny wyjaśniający różnicę pomiędzy Objawieniem publicznym i prywatnym.

„Określenie ‘objawienie publiczne’ oznacza działanie objawiające Boga, skierowane do całej ludzkości, któremu nadano formę literacką w dwóch częściach Biblii - w Starym i Nowym Testamencie. Nazywamy je ‘objawieniem’, ponieważ w nim Bóg stopniowo dał się poznać ludziom, do tego

³⁵ LG 51.

³⁶ TAMŻE, 60.

³⁷ TAMŻE, 62.

³⁸ TAMŻE, 60.

stopnia, że sam stał się człowiekiem, aby przyciągnąć do siebie i ze sobą zjednoczyć cały świat przez swego wcielonego Syna Jezusa Chrystusa”³⁹.

Objawienie publiczne zostało przekazane przez Pismo święte i Tradycję, które razem „stanowią jeden święty depozyt słowa Bożego powierzony Kościołowi”⁴⁰. To jest Objawienie, które zostało dane całemu Kościołowi, i które musi być przyjęte w wierze przez cały Lud Boży. Jest ono pełne samo w sobie i nie potrzebuje uzupełnienia późniejszymi objawieniami. „W Chrystusie Bóg powiedział wszystko, to znaczy wypowiedział samego Siebie, i dlatego objawienie zakończyło się wraz z urzeczywistnieniem tajemnicy Chrystusa, które znalazło wyraz w Nowym Testamencie”⁴¹. Ojcowie Soboru Watykańskiego II podkreślili, że „nie należy się już spodziewać żadnego nowego objawienia publicznego przed chwalebnym ukazaniem się Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 6, 14 i Tyt 2, 13)”⁴².

Objawienia prywatne są inne, ponieważ odnoszą się „do wszystkich wizji i objawień, jakie nastąpiły po ukształtowaniu się Nowego Testamentu”⁴³. W tej kategorii mieści się wizja lub dowolny, inny sposób komunikacji ze strony Boga lub Maryi, albo innego świętego. Objawienia prywatne dane są jednostkom lub małym grupom, nie zaś Kościołowi jako całości. W wyniku tego, podczas gdy konkretne wskazania mogą być skierowane do jednostki lub do małej grupy, obowiązek przyjęcia wiarą katolicką nie jest złożony na Kościele jako całości⁴⁴. „Nawet kiedy ‘prywatne objawienie’ rozprzestrzeniło się na cały świat [...] i zostało uznane w kalendarzu liturgicznym, Kościół nie czyni obowiązkowym przyjęcia pierwotnej historii lub konkretnych form pobożności z niej wynikającej”⁴⁵. Prywatne objawienia nie mają tego samego autorytetu, co Objawienie publiczne. To ostatnie „domaga się, byśmy przyjęli je z wiarą, w nim bowiem Bóg sam przemawia do nas ludzkimi słowami i za pośrednictwem żywej wspólnoty Kościoła”⁴⁶. Prywatne objawienie nie domaga się wiary ze strony Kościoła jako całości, ponieważ takie objawienia nie należą do „depozytu wiary. Ich rolą nie jest ‘ulepszanie’ czy ‘uzupełnianie’ definitywnego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej”⁴⁷.

³⁹ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie...*, 468.

⁴⁰ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, 10 (dalej: DV).

⁴¹ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie...*, 469.

⁴² DV 4.

⁴³ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie...*, 470.

⁴⁴ Kongregacja cytuje stwierdzenie z traktatu kardynała Prospero Lambertini (który został później papieżem przyjmując imię Benedykt XIV) odnoszącego się do prywatnych objawień: „ich przyjęcie przez wiarę powszechną nie jest obowiązkowe; nie jest nawet możliwe. Objawienia te domagają się raczej przyjęcia przez wiarę indywidualną, posłuszną regułom roztropności, która nam je ukazuje jako prawdopodobne i wiarygodne dla pobożnego umysłu”. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie Fatimskie...*, 470.

⁴⁵ KONFERENCJA BISKUPÓW USA, List pastoralny *Behold your Mother: Woman of faith* (21 X 1973), 100, w: *Pastoral letters of the United States Catholic bishops*, t. III, 1962-1974, Waszyngton 1983.

⁴⁶ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie...*, 470.

⁴⁷ KKK 67.

Rolą prywatnych objawień jest pomoc ludziom, by głębiej weszli w wiarę, która została publicznie objawiona. Objawienia prywatne służą zatem wierze, która jest oparta na Objawieniu publicznym. Objawienie prywatne „wspomaga tę wiarę i okazuje swą wiarygodność właśnie przez to, że odsyła [kogoś] do jedynego Objawienia publicznego”⁴⁸.

10. Jakim kryterium ocenia Kościół prawdziwość objawień prywatnych?

Prywatne objawienia zawsze muszą zostać ocenione pod kątem ich zgodności z Objawieniem publicznym, szczególnie z Pismem świętym, a nie na odwrót. Ponieważ Objawienie publiczne jest skupione na Chrystusie, każde prawdziwe objawienie prywatne będzie głosiło Chrystusa i pomagało przyprowadzić ludzi do Niego.

„Kryterium prawdziwości i znaczenia objawienia prywatnego jest zatem jego ukierunkowaniem ku samemu Chrystusowi. Jeżeli objawienie oddala się od Niego, jeśli staje się od Niego niezależne albo wręcz chce uchodzić za inny i lepszy zamysł zbawienia, ważniejszy od Ewangelii, wówczas z pewnością nie pochodzi od Ducha Świętego, który prowadzi nas w głębię Ewangelii, a nie poza nią”⁴⁹.

Podobnie, chociaż nie każda forma pobożności ludowej ma swoje źródło w objawieniu prywatnym, każda z tych form musi pozostawać w zgodzie z wiarą Kościoła opartą na publicznym Objawieniu i musi w ostatecznym rezultacie być skoncentrowana na Chrystusie.

11. Kto odpowiada za zgodność pobożności ludowej z nauczaniem Kościoła?

Wszyscy są odpowiedzialni za roztropność i starania, aby zapewnić praktykowanie pobożności ludowej, która jest wierna kościelnemu nauczaniu i za praktykowanie jej we właściwy sposób. Jednakże na biskupach jako następcach Apostołów ciąży szczególna odpowiedzialność za ich własne diecezje i za Kościół jako całość. Kapłani i diakoni wspomagają biskupów w wypełnianiu ich zadania. W odniesieniu do całego Kościoła wszyscy biskupi mają obowiązek „umacniać i strzec jedności wiary i wspólnej dyscypliny całego Kościoła, uczyć wiernych miłości całego mistycznego Ciała Chrystusowego, szczególnie zaś jego członków ubogich, strapionych i tych, którzy prześladowanie cierpią dla sprawiedliwości (por. Mt 5, 10), a wresz-

⁴⁸ KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie...*, 470.

⁴⁹ TAMŻE. Zob. KKK 67. „Wiara chrześcijańska nie może przyjąć ‘objawień’ zmierzających do przekroczenia czy poprawienia Objawienia, którego Chrystus jest wypełnieniem. Chodzi w tym wypadku o pewne religie niechrześcijańskie, a także o pewne ostatnio powstałe, które opierają się na takich ‘objawieniach’”.

cie popierać wszelką aktywność, która wspólna jest całemu Kościołowi, zwłaszcza zaś taką, która zmierza do tego, aby wzrastała wiara i światło pełnej prawdy zajaśniało wszystkim ludziom”⁵⁰.

Ponadto, na biskupach spoczywa szczególna odpowiedzialność pasterska za ich własne diecezje, chodzi tu o nadzorowanie i wspieranie autentycznej pobożności ludowej oraz kontrolowanie jej poprawności⁵¹. W niektórych przypadkach papież może zaaprobować jakąś formę pobożności ludowej, kiedy indziej może wyrazić zastrzeżenie odnoszące się do konkretnej formy, czasami nawet jej zabraniając. Ordynariusze diecezji, w których materiały pobożnościowe są publikowane, lub są rozpowszechniane praktyki, nawet poprzez Internet, powinni sprawować odpowiedni nadzór, aby zapewnić zgodność tych materiałów z teologicznym i ekumenicznym rozwojem współczesnego Magisterium.

12. W jaki sposób pobożność ludowa odnosi się do naszych zobowiązań względem innych ludzi w naszym świecie?

Wiele praktyk pobożności ludowej ma publiczny i społeczny charakter. Stanowią stałe przypomnienie o społecznym wymiarze Ewangelii. Bóg stworzył nas jako istoty z natury społeczne. Zawsze żyjemy w relacji współzależności z innymi i zawsze odpowiadamy za pracę dla wspólnego dobra naszego społeczeństwa. Co więcej, jako że ta współzależność nie jest ograniczona do naszych bliskich, lecz rozszerza się na całą ludzkość, tak i nasza odpowiedzialność o wspólne dobro obejmuje całą ludzkość. Jan Paweł II wzywa nas do praktykowania cnoty solidarności, która „nie jest tylko nieokreślonym współczuciem czy powierzchownym rozrzewnieniem wobec nieszczęść dotykających wielu osób, bliskich czy dalekich. Przeciwnie, jest to *mocna i trwała wola* angażowania się na rzecz *dobra wspólnego*, czyli dobra wszystkich i każdego, *wszyscy* bowiem jesteśmy naprawdę odpowiedzialni *za wszystkich*”⁵².

Podstawą naszego obowiązku troski o pomyślność innych w naszym społeczeństwie i w naszym świecie jest nasza powinność dbania o pomyślność biednych, którym Bóg okazuje specjalną troskę. Szczyt chrześcijańskiego kultu, Eucharystia, „*zobowiązuje do pomocy ubogim*. By przyjmować w prawdzie Ciało i Krew Chrystusa za nas wydane, musimy dostrzegać Chrystusa w najuboższych Jego braciach”⁵³. W ten sam sposób całość chrześcijańskiego uwielbienia i modlitwy, włącznie z pobożnością ludową, zbliżając nas do Boga, powinna inspirować nas do coraz pełniejszego okazywania miłości biednym.

⁵⁰ LG 23.

⁵¹ Zob. DPL 21, 84 i 92.

⁵² JAN PAWEŁ II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* (30 XII 1987), 38.

⁵³ KKK 1397.

13. Podsumowanie

Kościół poznał z doświadczenia, że autentyczna pobożność ludowa jest nieocenionym środkiem krzewienia rosnącej miłości do Boga. Ważna rola pobożności ludowej omawiania była na Synodzie dla Ameryki i uzyskała szczególne miejsce w posynodalnej adhortacji apostolskiej Jana Pawła II *Kościół w Ameryce (Ecclesia in America)*: „Synod Ojców podkreślił pilną potrzebę odkrycia prawdziwych wartości duchowych obecnych w religijności ludowej, tak aby wzbogacona prawdziwą nauką katolicką, mogła prowadzić do szczerego nawrócenia i praktycznego realizowania miłosierdzia. Odpowiednio kształtowana pobożność ludowa wiedzie wiernych również do głębszego odczuwania ich członkostwa w Kościele, wzmacnia ich przynależność i tym samym daje skuteczną odpowiedź wyzwaniom dzisiejszej sekularyzacji”⁵⁴.

Jak dostrzegł Paweł VI, praktyki pobożności ludowej mogą czasami przejawiać pewne ograniczenia: „Trzeba przyznać, że ludowa religijność ma swoje ograniczenia. Nierzadko jest ona podatna na wpływ wielu fałszywych form religijności i nawet zabobonów; często schodzi na najniższy poziom kultu religijnego, który nie prowadzi do należytego aktu wiary; może też skłaniać do tworzenia sekt i stronnictw, co zagraża samej wspólnotce Kościoła”⁵⁵.

Nie powinno to jednakże kłaść cienia na wielkich korzyściach, jakie można wyciągnąć z praktyk autentycznej pobożności ludowej. Paweł VI stwierdził też, że pobożność ludowa, „jeśli jest należycie kierowana, zwłaszcza przez odpowiedni sposób ewangelizowania, to wtedy obfituje też w wiele dobrego. Objawia pewien rys Boga, jaki jedynie ludzie proszą i ubodzy duchem mogą odczuwać; udziela ludziom mocy do poświęcania się i ofiarności aż do heroizmu, gdy chodzi o wyznawanie wiary. Daje wyostrzony zmysł pojmowania niewymownych przymiotów Boga: ojcostwa, opatrności, obecności stałej i dobrotliwej miłości. Rodzi w wewnętrznym człowieku takie sprawności, jakie gdzie indziej rzadko w takim stopniu można spotkać: cierpliwość, świadomość niesienia krzyża w codziennym życiu, wyrzeczenie się, otwartość na innych, pobożność [...]. Przy dobrym kierownictwie ta ludowa religijność może coraz więcej przyczyniać się do tego, że rzesze ludu rzeczywiście spotkają Boga w Jezusie Chrystusie”⁵⁶.

Dodatek: Odpusty

Z pewną liczbą praktyk pobożności ludowej wiąza się odpusty. Rzeczywiście fakt, że dana forma pobożności ma związany ze sobą odpust jest wskazówką, że ta praktyka sprawdziła się w Kościele jako pomocna

⁵⁴ JAN PAWEŁ II, *Ecclesia in America*, 16.

⁵⁵ PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *O ewangelizacji w świecie współczesnym Evangelii Nuntiandi* (8 XII 1975), 48.

⁵⁶ TAMŻE, 48.

w zbliżaniu ludzi do Boga. Z powodu tego bliskiego związku pomiędzy pobożnością ludową i odpustami konieczne jest jasne rozumienie nauczania Kościoła na temat odpustów, aby docenić rolę praktyk pobożności ludowej w życiu Kościoła.

1. Czym są odpusty?

Odpusty nie udzielają łaski. Odpust nie jest odpuszczeniem winy spowodowanej grzechem. Wina wynikająca z grzechu jest zwykle usuwana przez sakramenty chrztu i pokuty (spowiedź), w których poprzez Jezusa Chrystusa otrzymujemy przebaczenie grzechów. Chociaż wina jest usuwana, a z nią kara *wieczna* należna za grzech, czyli potępienie, wieczna utrata obecności Bożej, pozostają jeszcze do poniesienia konsekwencje za grzechy przez tych, którzy je popełnili. To jest to, co tradycyjnie nazywamy *doczesną* karą za grzech.

Ze swej natury każdy grzech w sposób nieunikniony powoduje cierpienie tego, kto go popełnił. Każdy grzeszny czyn tworzy nieporządek w duszy osoby ludzkiej; zaburza nasze pragnienia i uczucia, pozostawiając w nas „nieuporządkowane przywiązanie do stworzeń, które wymaga oczyszczenia, albo na ziemi, albo po śmierci, w stanie nazywanym czyśćcem”⁵⁷. Co więcej, grzech narusza związek z Bogiem, z Kościołem, z innymi ludźmi i z całym światem. Komunia zamierzona przez Boga zostaje naruszona lub utracona. Ci, którzy otrzymali wybaczenie swoich grzechów, wciąż mają obowiązek przejścia trudnego i bolesnego procesu (doczesna kara za grzechy) bycia oczyszczonymi z konsekwencji własnych grzechów i odbudowania zaburzonych relacji. „Chrześcijanin powinien starać się, znosząc cierpliwie cierpienia i różnego rodzaju próby, a w końcu godząc się spokojnie na śmierć, przyjmować jako łaskę doczesne kary za grzech”⁵⁸. Konieczny i bolesny proces, który przynosi odbudowę i oczyszczenie, pozostaje nieukończony przy śmierci i musi być dokończony w czyśćcu⁵⁹.

Poprzez *odpust* Bóg umożliwia modlitwie Kościoła to, żeby doczesna kara za grzech należna komuś została zmniejszona (lub w miarę możliwości usunięta). Poprzez łaskę Bożą uczestnictwo w modlitwie lub działaniu, które ma związany ze sobą odpust, przynosi konieczne odtworzenie i naprawę bez cierpień, które normalnie temu towarzyszą. Udzielenie odpustu przez Kościół jest „wyrazem pełnej ufności Kościoła, że jest wysłuchiwany przez Ojca, gdy ze względu na zasługi Chrystusa, a także — za Jego przyzwoleniem — na zasługi Matki Boskiej i świętych, prosi Go o zmniejszenie lub

⁵⁷ KKK 1472.

⁵⁸ TAMŻE, 1473.

⁵⁹ Męki czyśćca, dla należytej jasności, to „oczyszczenie [...], które mimo wszystko jest całkowicie inne od kary należnej potępionym”. KONGREGACJA NAUKI WIARY, List do biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii *Recentiores Episcoporum Synodi* (17 V 1979), w: *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994*, Tarnów 1995, 131.

przekreślenie bolesnego aspektu kary, pogłębiając jej wymiar leczniczy poprzez inne rodzaje działania łaski”⁶⁰.

2. W jaki sposób odpusty mogą usunąć część lub całość doczesnej kary za grzech?

To z powodu obcowania świętych część lub całość doczesnej kary za grzech jest usuwana. Chociaż zawsze musimy stanąć wobec konsekwencji naszych grzechów w postaci doczesnej kary za grzech, to znaczy bolesnego procesu odbudowy i naprawy - jako członkowie Ciała Chrystusa nigdy nie jesteśmy po prostu pozostawieni samym sobie. Jesteśmy związani z Chrystusem i z męczennikami oraz świętymi i możemy korzystać z ich świętości aż do wyzwolenia z przynajmniej części doczesnej kary za grzech. „W tej przedziwnej wymianie świętość jednego przynosi korzyść innym o wiele bardziej niż grzech jednego może szkodzić innym”⁶¹.

W wyniku komunii, jaka istnieje pomiędzy Chrystusem i wszystkimi członkami Kościoła, Kościół posiada skarbiec dóbr duchowych, który jest niewyczerpany. Źródłem tych dóbr jest Chrystus. Paweł VI pouczył, że ten skarbiec Kościoła „nie ma być porównywany do przez wieki gromadzonego bogactwa. Oznacza raczej nieograniczoną i niewyczerpaną wartość, jaką ekspiacja i zasługi udzielone przez Chrystusa mają w oczach Boga dla wyzwolenia ludzi od grzechu i dla stworzenia komunii całej ludzkości z Ojcem. Tym skarbem Kościoła jest sam Chrystus Odkupiciel: w Nim pokuta i zasługa Jego odkupienia istnieją i działają”⁶².

Ponieważ męczennicy i święci wszystko, co osiągnęli, uczynili w jedności z Chrystusem, skarb ten zawiera również wartość ich modlitw i dobrych uczynków. „Ponieważ naśladowali Chrystusa poprzez moc Jego łaski, zostali świętymi i osiągnęli dzieło podobające się Ojcu. W wyniku tego, wypracowując sobie własne zbawienie, przyczynili się również do zbawienia współczłonków Mistycznego Ciała Chrystusa”⁶³.

Poprzez zjednoczenie z Chrystusem Kościół ma władzę dysponowania tym skarbcem. Kiedy Kościół to czyni, żeby pobudzić ludzi do aktów pobożności i miłosierdzia, wymaga od pragnących odpustu wykonania jakiegoś dobrego uczynku lub czynu pobożnego⁶⁴. Co więcej, dla przyjęcia odpustu całkowitego, który usuwa całą doczesną karę należną za grzech, poza tym dobrym uczynkiem lub aktem pobożności, Kościół określa cztery warunki: 1. Spowiedź sakramentalna, 2. Przyjęcie Komunii świętej, 3. Modlitwa

⁶⁰ JAN PAWEŁ II, *Dar odpustu* (Audienca generalna, 29 IX 1999), 4. Tekst wg <http://www.opoka.org.pl>.

⁶¹ KKK 1475.

⁶² PAWEŁ VI, Konstytucja apostolska o odpustach *Indulgentiarum doctrina* (1 I 1967), 5, w: *Documents on the liturgy 1963-1979: Conciliar, papal and curial texts*, Collegeville 1982.

⁶³ PAWEŁ VI, *Indulgentiarum doctrina*, 5.

⁶⁴ KKK 1478.

w intencjach Ojca Świętego oraz 4. Całkowite oderwanie się od wszelkiego grzechu, nawet powszedniego⁶⁵. Nie można jednak sądzić, że takie czyny są w jakiś sposób wystarczające do wysłużenia sobie odpuszczenia doczesnej kary za grzechy. Nasze wysiłki będąc same w sobie dziełem Bożej łaski, wyrażają naszą otwartość na przyjęcie Bożego miłosierdzia. W dziele naszego zbawienia to zawsze Boża łaska jest pierwsza, a jej moc dalece przekracza wszystkie nasze wysiłki.

3. W jaki sposób możemy pomóc zmarłym poprzez odpusty?

Podobnie jak dzieje się to z powodu świętych obcowania w Ciele Chrystusa, że Kościół może udzielić komuś odpustu, podobnie z powodu świętych obcowania jakaś osoba może otrzymać odpust dla kogoś, kto umarł, aby zmniejszyć jej karę doczesną w czyśćcu. My, żyjący nie jesteśmy oddzieleni od wierzących zmarłych poprzez śmierć i wciąż możemy czynić coś na ich korzyść. Jak uczy Jan Paweł II, „prawda o świętych obcowaniu, które jest więzią wzajemnej jedności wiernych z Chrystusem, mówi nam, jak bardzo każdy może dopomóc innym - żywym lub zmarłym - aby byli coraz ściślej zjednoczeni z Ojcem niebieskim”⁶⁶. Jednocześnie my wszyscy w świętych obcowaniu musimy uznać, że wszelka pomoc, której możemy sobie udzielić, w ostatecznym rezultacie pochodzi nie od nas, lecz od Chrystusa. „Ponieważ, kiedy wierni uzyskują odpusty, uświadamiają sobie, że własną mocą nie mogą odkupić zła, które ściągnęli na siebie i na całą wspólnotę, grzesząc; dlatego zostają pobudzeni do uzdrawiającej pokory”⁶⁷.

⁶⁵ PAWEŁ VI, *Indulgentiarum doctrina*, 7.

⁶⁶ JAN PAWEŁ II, Bulla Ogłaszająca Wielki Jubileusz Roku 2000 *Incarnationis Mysterium* (29 XI 1998), 10.

⁶⁷ PAWEŁ VI, *Indulgentiarum doctrina*, 9.

* *Popular Devotional Practices: Basic Questions and Answers* (12 XI 2003), Washington 2003.